Dziś 6 stron

Cena 1 zł

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II | Łódź, czwartek 11 kwietnia 1946 r. | Nr 101 (168)

Nota Polski do Rady Bezpieczeństwa

Kwestia hiszpańska będzie przedtym rozpatrywana przez konferencję kierowników polityki zagranicznej 4-ch mocarstw

Rząd gen. Franco szykuje światu nową wojnę

WASZYNGTON (PAP) Agencja United Press donosi, iż rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wyraziły zgodę na umieszczenie sprawy rządu gen. Franco na porządku obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, która odbędzie się 2 kwietnia w Paryżu.

Groźba dla pokoju

NOWY JORK (PAP) Przedstawiciel Polski prof. Lange przesłał sekretarzowi generalnemu ONZ, Trygve Lie notę, domagającą się postawienia na porządku obrad Rady Bezpieczeństwa

sytuacji wytworzonej przez fakt istnienia i działalności rządu gen. Franco.

Nota domaga się zastosowania środków przewidzianych przez statut Narodów Zjednoczonych. Żądanie Polski oparte jest na rezolucji Generalnego Zgromadzenia Org. Nar. Zjed. z dnia 9 lutego br: potępiającej rząd madrycki, który doprowadził do

zamknięcia granicy francusko-hiszpańskiej

oraz na fakcie, że rząd gen. Franco ukrywa mienie hitlerowskie i stworzył warunki pracy dla uczonych niemieckich, którzy

zajęci są przy produkowaniu nowych środków prowadzenia wojny.

Posiedzenie na każde żądanie

NOWY JORK (PAP) Rada Bezpieczeństwa obradowała nad kwestiami proceduralnymi.

Rada zatwierdziła 5 przepisów proceduralnych, a mianowicie: 1) Posiedzenia powinny być zwoływane przez przewodniczącego, jednakże przerwy między zebraniami nie powinny trwać dłużej niż dwa tygodnie. 2) Przewodniczący powinien zwołać posiedzenie

na żądanie każdego członka Rady.

3) Posiedzenie powinno być zwołane, jeżeli Rada dowie się o jakimś „sporze" lub „sytuacji", jak również gdy Generalne Zgromadzenie przedłoży Radzie jakąś sprawę. 4) Posiedzenia zwyczajne powinny odbywać się dwa razy na rok. 5) Posiedzenie powinno odbywać się zwykle w głównej siedzibie Narodów Zjednoczonych.

Delegat brytyjski zapytał, czy Rada ma inne sprawy na porządku dziennym. Przewodniczący dr. Kuo Tai Czi oświadczył, że są dwa pisma, jedno od delegata radzieckiego, a drugie od delegata irańskiego, jak również

wniosek przedstawiciela Polski,

dodając, że dokumenty te będą mogły być poddane dyskusji po upływie trzech dni od ich nadesłania. W pismach radzieckim i irańskim poruszona jest sprawa, która znajduje się na porządku obrad Rady, zaś pismo polskie porusza nową kwestię.

Opinia kół brytyjskich

LONDYN (PAP) Przedstawiciel PAP zwrócił się do rzecznika Foreign Office z zapytaniem, jaka jest opinia rządu brytyjskiego w sprawie hiszpańskiej, w związku z zapowiedzianym przez delegację polską wniesieniem tej sprawy na Radę Bezpieczeństwa. W odpowiedzi rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że zasadniczo Wielka Brytania zawsze dążyła do złagodzenia ostrości tego problemu. Jeżeli chodzi specjalnie o wniesienie sprawy hiszpańskiej przez przedstawicieli polskich na Radę Bezpieczeństwa, to

Foreign Office wstrzymuje się od komentowania

tego faktu do czasu zapoznania się z wnioskiem polskim. Foreign Office ujawniło jednocześnie przedstawicielom prasy, że ambasador Duff Cooper otrzymał od rządu brytyjskiego instrukcje podjęcia

rozmów z rządem francuskim

w związku z ostatnią notą rządu francuskiego w sprawie hiszpańskiej. W kołach dziennikarskich komentowanie instrukcji rządu brytyjskiego dla ambasadora Duff Coopera jako pragnienie zadokumentowania, że w sprawie hiszpańskiej toczą się już

rozmowy bezpośrednie

między zainteresowanymi państwami.

Na X sesji KRN-u

Tow. Premier wygłosi exposé

o sytuacji w kraju i pracach Rządu Jedności Narodowej

Projekt ordynacji wyborczej objęty porządkiem obrad

WARSZAWA (PAP) Biuro prezydialne KRN podaje do wiadomości, że posiedzenia plenarne X sesji Krajowej Rady Narodowej odbędą się w dniach 26 i 27 kwietnia 1946 r. w sali posiedzeń Krajowej Rady Narodowej w Warszawie, przy ul. Nowogrodzkiej 49 z następującym porządkiem dziennym:

1. Zmiany w składzie posłów do KRN. i ślubowanie.
2. Expose prezesa Rady Ministrów o sytuacji w kraju i pracach Rządu Jedności Narodowej.
3. Projekt ustawy skarbowej na okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1946 r.
4. Referat przewodniczącego komitetu ekonomicznego Rady Ministrów o planie inwestycyjnym.
5. Sprawozdanie ministra Spraw Zagranicznych w związku z ratyfikacją umów międzynarodowych.
6. Projekt postępowania w głosowaniu ludowym.
7. Sprawozdania i wnioski komisji poselskich.
8. Zatwierdzenie dekretów Rządu Jedności Narodowej.
9. Odpowiedzi na interpelacje poselskie.

Posiedzenie w dniu 26 kwietnia rozpocznie się o godz. 10.

Czechosłowacja słabo zna Polskę

Prezydent Benesz o wspólnych interesach słowiańskich wobec dalszego istnienia niebezpieczeństwa niemieckiego

PRAGA (PAP) Prezydent Czechosłowacji dr. Benesz przyjął delegację Komitetu Słowiańskiego w Pradze, wobec której oświadczył, że dotychczasowa polityka słowiańska nie była praktycznie w życiu stosowana, ponieważ narody słowiańskie niezbyt wiele o sobie wiedziały. Prezydent zaznaczył np., że Czechosłowacja daleko mniej wiedziała o Polsce niż o Związku Radzieckim i mniej znała Polaków, niż np. Jugosłowian. Wzajemne poznanie się — to, zdaniem prezydenta — jedno z podstawowych zadań słowiańskiej wzajemności i współpracy. Prezydent Benesz wskazał również na istniejące w dalszym ciągu niebezpieczeństwo niemieckie. Za lat 5 lub 10 problem niemiecki będzie znów aktualny dla Czechów, Polaków i Jugosłowian.

Mówiąc o polityce słowiańskiej i stosunkach ze Związkiem Radzieckim prezydent dr. Benesz zaznaczył: „Związek Radziecki znajduje się dziś w środkowej Europie. Jesteśmy dziś sąsiadami Związku Radzieckiego i zostaniemy nimi. Zawsze tylko tego pragnęliśmy. Gdyby tak było wcześniej, nie byłoby roku 1938 i drugiej wojny światowej. Dlatego prowadzimy politykę słowiańską, a inni będą zmuszeni wstąpić w nasze ślady, ponieważ Niemcy przyjdą ponownie ze swoim „Drang nach Osten", co zresztą właściwie oznacza „Drang nach Westen".

Referendum we Francji

PARYŻ (PAP) Rada Ministrów postanowiła, że dnia 5 maja odbędzie się we Francji referendum nad projektem nowej konstytucji, uchwalonym przez konstytuantę. Wyborcy odpowiedzą na pytanie: „Czy naród zgadza się na konstytucję uchwaloną przez narodowe zgromadzenie ustawodawcze"? Jeżeli większość wyborców odpowie twierdząco, konstytucja wejdzie natychmiast w życie — w przeciwnym razie odbędą się wybory do nowej konstytuanty.

Tow. H. Wachowicz wicemin. Bezp. Publicz.

Z Warszawy donoszą: Rada Ministrów postanowiła mianować zastępcą Ministra Bezpieczeństwa Publicznego tow. H. Wachowicza, sekretarza WK PPS w Łodzi.

PRZEDWCZESNE WYBORY w JAPONII

Niezrozumiały pośpiech gen. Mac Arthura był tylko na rękę elementom faszystowskim

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi, że 10 kwietnia odbyły się wybory w Japonii, które premier japoński Szidehara nazwał w przemówieniu radiowym „zwrotnym punktem w demokracji kraju". Gen. Douglas Mac Arthur oświadczył, że nowy parlament będzie prawdopodobnie ciałem najbardziej reprezentującym wolę narodu, jakie kiedykolwiek istniało w Japonii. 45 wojskowych oddziałów alianckich czuwało nad spokojnym przebiegiem wyborów. Oddziały te rozmieszczono w 394 większych miastach oraz okręgach Hiroszima, Szimane i Yamaguczi.

LONDYN (PAP). Dziennik „Manchester Guardian" pisze na marginesie wyborów w Japonii: Komisja do spraw Dalekiego Wschodu zaleciła odłożenie wyborów na termin późniejszy, lecz gen. Mac Arthur ze zwykłą stanowczością postawił na swoim.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, iż partie, które wystawiły najwięcej kandydatów i wydały najwięcej pieniędzy na agitację przedwyborczą, składającą się z dawnych konserwatywnych polityków, wielkich przemysłowców i obszarników, którzy pod nową nazwą uprawiają starą politykę.

Zarówno Japonia, jak i Grecja, są przykładem iż przeprowadzenie wyborów nie jest jeszcze wprowadzeniem demokracji.

Gazeta „Times" pisze: „jakie zna czenie mogą mieć importowane hasła polityczne dla narodu, którego światopogląd został unicestwiony. Wybory nie będą wyrazem woli narodu japońskiego, który jest jeszcze zupełnie oszołomiony klęską.

MOSKWA (PAP). Pisma radzieckie popiąją przeprowadzenie wyborów w Japonii w chwili obecnej. Korespondent dziennika „Izwiestia" donosi z Tokio, że Japończycy nie nauczyli się jeszcze myśleć, umieją tylko ślepo słuchać rozkazów. System feudalny i ideologia faszystowska sprawiły iż chłopi idą za głosem wielkich obszarników i z szacunkiem oraz obawą patrzą na każdego policjanta. Mimo reform, wprowadzonych przez władze okupacyjne, ogół ludności daleki jest od zrozumienia zasad demokracji. Kobiety japońskie, które po raz pierwszy wezmą udział w wyborach, pójdą ślepo za głosem swych mężów i ojców. Ciemnotę ich wykorzystują elementy reakcyjne, które rozwijają swą działalność i cieszą się pełnym poparciem rządu. W grudniu istniały 34 partie, obecnie jest ich 200. Są to różne grupki „apolityczne" za plecami których kryje się reakcja. Taki stan rzeczy został wywołany kilkoma przyczynami. Siły demokratyczne nie potrafiły stworzyć jednolitego frontu wyborczego.

Do kampanii wyborczej wmieszał się cesarz japoński. Objeżdżał on Tokio, przyjmując hołdy wiernopoddańcze. Gazety reakcyjne podziwiają demokratyczną postawę cesarza, który zbliżył się do swego ludu. Obóz demokratyczny domagał się likwidacji cesarstwa i feudalizmu. Nie było żadnego powodu, aby przyspieszyć termin wyborów, które przy dzisiejszym braku uświadomienia ludności, może się łatwo zamienić w sukces reakcji.

Jak wygląda „rozbrajanie" Niemiec

Zakaz produkcji materiałów wojennych przy jednoczesnych możliwościach rozbudowy przemysłu ciężkiego

NORYMBERGA (PAP). W Berlinie ogłoszono szczegółowy plan organizacyjny niemieckiej produkcji przemysłowej. Plan ten opracowany przez Aliancką Radę Kontroli Niemiec ma na celu ostateczną likwidację przemysłu wojennego Niemiec, pozostawia jednak duże możliwości produkcji towarów na potrzeby rynku wewnętrznego oraz na potrzeby eksportu. Plan przewiduje całkowity zakaz produkcji jakichkolwiek materiałów wojennych, a więc broni, amunicji, samolotów wszelkich typów, nawet pasażerskich, jak również statków morskich. Nie wolno będzie w Niemczech wytwarzać syntetycznej benzyny, gumy i wszelkiego rodzaju chemikalii, mogących służyć celom produkcji wojennej. Przemysł metalowy ulegnie znacznym ograniczeniom. Roczna produkcja stali nie może przekraczać 5.800 tysięcy ton, jednak i ta norma będzie co rok sprawdzana przez Radę Kontroli z punktu widzenia potrzeb rynku wewnętrznego.

W przemyśle budowy maszyn wprowadzone zostaną poważne ograniczenia.

Podobne ograniczenia wprowadzono w przemyśle elektrotechnicznym. Rada Kontroli postanowiła utrzymać roczną normę produkcyjną przemysłu samochodowego w Niemiec na 80 tysięcy wozów, z tego połowa osobowych i połowa ciężarowych. Niezależnie od tego przewidziano wytwarzanie 4 tysięcy lekkich ciągników i 10 tysięcy motocykli do 250 cm. kub. rocznie. W kolejnictwie przewidziano na razie remont lokomotyw, aby do roku 1949 mieć w ruchu 15 tysięcy. Natomiast ma być budowane rocznie 30 tysięcy wagonów towarowych i 1350 osobowych. W celu intensyfikacji rolnictwa, plan gospodarczy Niemiec przewiduje budowę 10 tysięcy lekkich traktorów rocznie, zaś produkcja innych maszyn rolniczych ma być doprowadzona do 80 proc. produkcji przedwojennej. W górnictwie plan wydobycia węgla kamiennego ustalono na 155 milionów ton rocznie, w tym 55 milionów będzie użyte na cele transportowe.

Generał Draper, kierownik urzędu gospodarczego w amerykańskiej kwaterze głównej w Niemczech w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że nowy plan gospodarczy jest wprawdzie dość „drastyczny" pozostawia jednak narodowi niemieckiemu możność szybkiej odbudowy swojego życia. Plan opiera się głównie na następujących zasadach: wyłączenie niemieckiego potencjału wojennego, umożliwienie Niemcom spłacenia odszkodowań wojennych, rozwój niemieckiego rolnictwa i produkcji pokojowej i wreszcie zabezpieczenie Niemcom dostatecznych środków, aby po wypłacie odszkodowań mogły się utrzymać bez pomocy zagranicy.

Zboże dla Polski

z Sowietów i St. Zjednoczonych

WARSZAWA (PAP) Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przeznaczyło 90 tys. ton zboża siewnego, importowanego ze Związku Radzieckiego w całości dla Ziem Odzyskanych. Do dnia 5 kwietnia br. z powyższej ilości otrzymano 67.000 ton ziarna. Pierwsze partie w ilości 35.500 ton Ministerstwo skierowało na Śląsk Dolny i do woj. śląsko-dąbrowskiego.

WARSZAWA (PAP) Stosownie do wiadomości telegraficznej z Waszyngtonu, UNRRA załadowała i wysłała w marcu do Polski 23.500 ton pszenicy, 6.700 ton mąki pszennej, 800 ton żyta, 500 ton mąki kukurydzianej, 3.400 ton owsa i 1.000 ton słodu.

Palili chorych i rannych

Bestialstwa Niemców w czasie powstania

WARSZAWA (PAP) Szpital Św. Łazarza w Warszawie stał się w czasie powstania widownią bestialskiego napadu ze strony żołdactwa niemieckiego. Dochodzenie prowadzone w tej sprawie przez komisję badania zbrodni niemieckich wydobywa na światło dzienne wstrząsające dane o okolicznościach, w jakich „zlikwidowano" szpital.

W dniu 5 sierpnia 1944 r. na teren szpitala Św. Łazarza wtargnęli Niemcy — wojska i SS-mani. W szpitalu było wówczas około 600 chorych i rannych oraz personel lekarski. Rozpoczęła się rzeź. Niemcy strzelali naoślep z karabinów maszynowych i rzucali granaty. Na oddziale kobiecym mordowano matki i niemowlęta. Zwłoki zabitych wyrzucano na podwórze oblewano benzyną i palono. Ze szpitala dochodziły odgłosy strzałów detonacje pomieszane z rozpaczliwymi krzykami mordowanych, którzy wzywali ratunku. Po pewnym czasie wszystko powoli ucichło, widać było tylko płomienie. Szpital się palił.

Ohydna zbrodnia w Cieszynie

Działacz PPR zamordowany na zebraniu

CIESZYN (PAP) Na zebraniu koła PPR w Brennej, został zamordowany sekretarz powiatowego komitetu PPR w Cieszynie ob. Szewczyk Józef. Mord dokonany został przez uzbrojonych w broń maszynową 5 ludzi, którzy wtargnęli na salę w czasie trwania obrad i po sprawdzeniu dokumentów obecnych, skierowali lufy w stronę ob Szewczyka, którego uśmiercili na miejscu. Szewczyk był członkiem powiatowej Rady Narodowej oraz Samopomocy Chłopskiej. Pozostawił żonę i troje nieletnich dzieci.

Zgodne wnioski Iranu i ZSRR

NOWY JORK (PAP) Na środowym tajnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, na którym był obecny delegat radziecki Gromyko, postanowiono, iż następne posiedzenie odbędzie się dnia 15 kwietnia w celu rozpatrzenia pism, otrzymanych od przedstawiciela ZSRR Gromyki i ambasadora irańskiego Hussein Ala w sprawie zdjęcia z porządku obrad sprawy irańskiej.

„Wieczne" zapałki będą wkrótce produkowane

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera z Nowego Jorku, cały świat zostanie zalany wkrótce „wiecznymi" zapałkami, których można będzie używać kilka tysięcy razy. Wynalazek ten polega na tym, że główka zapałki zrobiona jest nie z siarki i fosforu, jak zwykłej zapałce, lecz ze specjalnych chemikalii. Wynalazek ten znany był już kilkanaście lat temu, jednakże wielkie koncerny zapałczane jak „Swedish Match Company" „Universal Match Corporation", zawarły porozumienie i wykupili patenty „wiecznej" zapałki, żeby nie dopuścić do jej produkcji. Na skutek skargi wniesionej przeciw tym koncernom izw. oddział „antytrustowy" sądu w Nowym Jorku wydał wyrok, mocą którego patenty wyrobu „wiecznej" zapałki będą zwolnione. Cena zapałki ma wynieść od 15 do 25 centów.

Paul Boncour o upadku Ligi Narodów

GENEWA (AFP) Drugie posiedzenie ostatniej sesji Ligi Narodów odbyło się przy audytorium znacznie liczniejszym, niż pierwsze. Paul Boncour w przemówieniu swym podkreślił, że Liga chociaż nie spełniła swego zadania, to jednakże pozostawia po sobie cenny materiał na przyszłość w zakresie problemu rozbrojenia. Mówca nakreślił dzieje stopniowego upadku Ligi i wyraził następnie przekonanie, że poznanie błędów popełnionych przez Ligę uchroni ONZ od nowych omyłek.

Eden o kryzysie

Wzmożona produkcja zapobiegnie inflacji

LONDYN (PAP). Po przemówieniu wygłoszonym w parlamencie przez ministra skarbu Daltona w sprawie budżetu wywiązała się krótka dyskusja, w której zabrał m. in. głos zastępca przywódcy opozycji Antony Eden. Podkreślił on, że jedynie wzmożona produkcja może zapobiec inflacji. Dlatego też opozycja z zadowoleniem przyjęła odpowiedź ministra Daltona zniesienia podatku od nadmiernych zysków.

Kair odwoła się do ONZ

w sprawie ewakuacji wojsk brytyjskich z Egiptu

NOWY JORK (PAP). Ambasador egipski w Waszyngtonie i delegat Egiptu do ONZ Mahmoud Pasza Hasan, pisze w liście do „New York Times" że sprawa stosunków pomiędzy Wielką Brytanią a Egiptem podlega kompetencji ONZ, której Egipt jest członkiem, nawiązując do artykułu wstępnego we wspomnianym dzienniku, który podkreśla, iż istnieją dane, by sądzi, że Kair zamierza wymówić traktat i przedłożyć sprawę ONZ, ambasador egipski oświadcza: Egipt jako kraj lojalny, pragnie współpracować z innymi narodami w ramach ONZ, jednakże na zasadach suwerenności.

„New York Times": Wysunięto wniosek, aby wojska brytyjskie miały prawo obrony wybrzeży Kanału Sueskiego, wojna ostatnia jednakże wykazała całkowitą przestarzałość tego poglądu. Poza tym należy stwierdzić, że kanał Sueski jest częścią terytorium egipskiego i obrona jego należy do Egiptu.

Naród swoim obrońcom

Święta wielkanocne 1945 roku przeszły w rozgwarze wojennym. Żołnierz polski bagnetem swym — w krwawych bojach — wyrąbywał nowe granice Polski Odrodzonej: nad Odrą, Nysą i nad Bałtykiem. Dni Zmartwychwstania — w tym ostatnim oku wojny — nie powstrzymały bezwzględnego rytmu maszyny śmierci. Polscy bojownicy frontu nie mieli czasu, ani możności zasiąść przy stole świątecznym. Parli naprzód, wciąż naprzód — na Berlin, do gniazda hydry germańskiej. W tych dniach uroczystych, serca Polaków drgały radosnym podnieceniem, że rozpryskuję się bez śladu okowy sześcioletniej niewoli, ale drgały i bólem zarazem, że tam na Zachodzie, w granicach dawnych, padających już na kolanach Niemiec — ciągle jeszcze giną bracia Polacy, żołnierze Armii Polskiej i Armii Alianckich.

Wojna się skończyła. Ucichły armaty na wszystkich frontach. Polska Wyzwolona pracuje dziś już w rytmie pokoju. Zbliżające się święta Wielkanocne, pierwsze powojenne święta Zmartwychwstania będą szczególnie radosne. Do wielkanocnego stołu zasiądą miliony Polaków, aby przypomnieć sobie czasy, które minęły jak zły koszmar i marzyć o lepszym jutrze — do którego niepowstrzymanie zmierzamy.

Ale nie dla wszystkich niestety — jeszcze stół świąteczny będzie tak obficie zastawiony, niektórym grozi, że nie gdzie zastawiony wogóle. Zbiedniała nasza Ojczyzna, borykająca się z niezmiernymi trudnościami gospodarczymi — nie wszystkim okazać się mogą, mimo wysiłków aparatu państwowego, ci, którzy sami, krew przelewali o wolność i niepodległość, lub ci, których najbliżsi w walce zginęli. Najbardziej pokrzywdzonymi okazać się mogą zdemobilizowani żołnierze, którzy nie mieli jeszcze czasu włączyć się do procesu produkcyjnego, wdowy i sieroty po poległych świętych, jeśli pozostawiono nie wesprze ofiarną ręką, stać się może powrotu normalnej, niewo tylko obfitszy — stołówką. Zabraknie w niej ciepła rodzinnego, zabraknie tradycji, zabraknie nastroju, który stanowi o tym, że z podniosłym uczuciem zasiada się do stołu.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza chce temu zapobiec. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza zwraca się do całego społeczeństwa z gorącym apelem o poparcie akcji, mającej na celu urządzenie świąt Wielkanocnych dla żołnierzy w służbie czynnej, rannych i zdemobilizowanych oraz ich rodzin.

W dniach 7 — 14 kwietnia organizujemy Tydzień Żołnierza. W ciągu tego tygodnia Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza zamierza drogą kwesty i zbiórki ulicznej, drogą imprez okolicznościowych i rozsprzedaży 10-złotowych pocztówek i nalepek — zdobyć niezbędne środki na urządzenie Stołu Wielkanocnego w jednostkach, szpitalach wojskowych i świetlicach, przygotowanie świątecznych paczek dla żołnierzy i ich rodzin.

W akcji tej nie może zabraknąć nikogo.

Zaciskanie pasa jest koniecznością!

Masowe rewizje lotnych komisji w sklepach i zakładach gastronomicznych — Konfiskowana żywność oddawana jest instytucjom opiekuńczym i szpitalom

(G) Pisaliśmy już w ubiegłym tygodniu o tym, że w związku z wejściem w życie nadzwyczajnych dekretów w prezydium Rady Ministrów o ograniczeniu spożycia mięsa, przetworów mięsnych i ciastek — uruchomione zostały w naszym mieście lotne, obywatelskie komisje kontrolne. Komisje te, w których reprezentowany jest głównie czynnik obywatelski, mają na celu ujawnienie nadużyć właścicieli zakładów gastronomicznych sklepów spożywczych i cukierń oraz przekroczeń ze strony nabywców. Wiadomo bowiem, iż sankcje karne stosowane są nietylko w odniesieniu do sprzedającego, ale i konsumentów.

W końcu ub. tygodnia, w t. zw. dni bezmięsne (od wtorku do czwartku włącznie) i bezciastkowe (od wtorku do piątku włącznie) przeprowadzono na terenie miasta masowe kontrole, przyczym oprócz delegatów OKZZ w komisjach uczestniczyli przedstawiciele Wydziału Aprowizacji Zarządu Miejskiego i Milicji Obywatelskiej. Ogółem w akcji kontrolnej wzięło udział 576 osób. Już sama ta cyfra mówi o rozmiarach kontroli, o jej masowym charakterze. Skontrolowano 778 ulic na terenie Łodzi, na których znajduje się około 8 tysięcy sklepów spożywczych, winiarni, restauracji, barów, kawiarń etc.

Jakie są wyniki lustracji?

Komisje lotne zarekwirowały wielką ilość produktów, a mianowicie: 273 kg. wędlin, 21 — słoniny, 36 — szynki, 17 — boczku, 3 — smalcu, 12 puszek smalcu unrowskiego i 828 ciastek.

Rzecz jasna, że skonfiskowane produkty zostały tylko przez komisje opisane i pozostawione pod nadzorem właścicieli zakładów. Dopiero na drugi dzień po lustracji specjalne, upoważnione do tego organa, zarekwirowane artykuły odbierały i przekazały Wydziałowi Aprowizacji Zarządu Miejskiego, który ze swej strony produkty oddał do użytku szpitali i instytucji opiekuńczych.

Skonstatować należy, że naogół panuje duże nieporozumienie co do celowości działalności komisji. Trzeba to sobie uświadomić, iż nie chodzi absolutnie o ujawnienie zapasów żywnościowych, ale głównie o to, aby ograniczenia konsumcyjne były przestrzegane w interesie gospodarki narodowej, przeżywającej duże trudności aprowizacyjne.

Musimy oszczędzać i ta konieczność powinna dojść do świadomości ogółu. To też niezależnie od akcji kontrolnej, miejska komisja, w skład której wchodzą: przedstawiciel oddziału departamentu kontroli Ministerstwa Aprowizacji, ob. Stanisław Jaworski, reprezentanci partii politycznych i referatów karno-administracyjnych przy starostwach, prowadzą na szeroką skalę zakrojoną akcję propagandową.

Przedstawiciele komisji wyjaśnili nam, że zetknęli się podczas lustracji z faktami wysokiego uświadomienia obywatelskiego. Z drugiej strony ujawniono wypadki przechowywania zakazanych artykułów pod ladami etc.

Właściciele zakładów i sklepów muszą w dni bezmięsne i bezciastkowe artykuły te wynieść z obrębu miejsca sprzedaży. To samo dotyczy bufetów na dworcach kolejowych. — W dni bezmięsne i bezciastkowe mogą oni uprawiać handel takimi artykułami, jak nabiał (masło, ser, jaja), ryba, drób, dziczyzna, które wyłączone są spod zakazu.

Dodać wkońcu należy, że podczas lustracji pociągnięte zostały do odpowiedzialności w restauracjach 3 osoby — konsumenci, którzy zostaną ukarani przez starostwo.

Dla wiadomości zainteresowanych restauratorów i kupców podać jeszcze należy, iż mogą oni odwołać się od decyzji lotnich komisji do delegatury Departamentu Kontroli Min. Aprowizacji (Urząd Wojewódzki w Łodzi, pok. 110).

I jeszcze jedno: każdy członek lotnej komisji kontrolnej posiada upoważnienie, podpisane przez odnośne władze, ważne tylko na dany dzień.

Komisje będą nadal pracować intensywnie w dzień i w nocy. Będą one w interesie całego państwa, czuwać nad przestrzeganiem przepisów o ograniczeniu spożycia i jadłospisów. Przepisy te, choć zmuszają nas dziś do zaciskania pasa, przecież dadzą w końcu spodziewany efekt — poprawę sytuacji aprowizacyjnej w Polsce.

◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇

Przed wojewódzkim Zjazdem

Związku Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację

(Kr) W najbliższa niedziele odbędzie się Wojewódzki Ziazd Zwiazku Uczestników Walki Zbrojenej o Niepodległość i Demokracje.

Związek został zorganizowany w październiku 1945 r. Siedzibą władz Związku jest Warszawa, terenem działalności cała Polska.

Celem Zwiazku iest działalność w kierunku rozwoju i uarwalenia zasad demokratycznych w Polsce, przez skupienie wszystkich bojowników o wolność i demokrację, praca nad odbudowa Polski, współdziałanie w realizacii ważnych zadań państwowych, ugruntowanie i pogłębienie reform społecznych i gospodarczych.

Do zadań Zwiazku należy w szczególności prowadzenie reiestracii uczestników walki zbroinei z naieźdźca niemieckim. Przedstawianie odpowiednim czynnikom wniosków w sprawie odznaczeń i awansów zasłużonych uczestników walki. Roztaczanie opieki nad rodzinami poległych uczestników walki zbrojnej oraz członkami Zwiazku i ich rodzin. Zbieranie materiałów i popularyzowanie przy pomocy prasy i wydawnictw historii walki z naieźdźca niemieckim. Utrzymywanie kontaktu z bratnimi organizaciami w innych kraiach.

Na czele Zwiazku stoi gen. bryg. Witold.

W skład komitetu organizacyjnego wojew. łódzkiego weszli: mjr Stelak-Kruk (AL), ob. Szymanek (B. Ch.), ppr Wężyk-Wolicki (PAL), kpt Pokorski (PAL), mjr Paszkowski (AL), ob. Lorek (B.Ch.), ob. Kamiński (AK), mir Skórzewski (AK), płk. Borkowski (AL).

Jak widzimy, w skład komitetu organizacyinego Zwiazku weszli członkowie wszystkich ugrupowań politycznych. Droga do Zwiazku otwarta iest dla każdego kto ofiarnie szczerze walczył o niepodległość Polski. Zarówno bohaterscy partyzanci z PAL, AL, AK, BCh. jak i żołnierze z pod Lenino czy Monte Casino, znaldują w Zwiazku najbliższa rodzine, rodzine tych, którym ponad wszystko droga była wolność, tych, którzy codziennie i bez wielkich gestów składali bezcenna ofiarę krwi.

Wojewódzki Oddział Zwiazku rozwinał już żywa działalność. Jak dotąd zarejestrowano 3.000 członków i przeszło 2 tys. wdów i sierot po poległych.

Ok. trzystu członków skierowano do pracy, stu członków otrzymało za pośrednictwem Zwiazku mieszkanie, paru umożliwiono nauke na wyższych uczelniach.

Specjalna opieka otacza Związek inwalidów oraz wdowy i sieroty po poległych żołnierzach i partyzantach.

Inwalidzi otrzymali już od Związku dotacje na 120 tys. zł. wdowy i sieroty 200 tys. zł.

Należy nadmienić, że zbieranie tych sum nie przychodzi z łatwością. Poza stała dotacia miesieczną od Wojew. Kom. Opieki Społecznej wynosząca 30 tys. zł. Zwiazek zdany jest na własne siły. Gros funduszów pochodzi ze składek członkowskich, imprez rozrywkowych itp.

W jednym z najbliższych numerów podamy garść ciekawych wspomnień i wiadomości uzyskanych od byłych uczestników walki o niepodległość, a obecnych członków Zwiazku

Rekonstrukcja skwerów

na Pl Wolności i Pl. Reymonta

Wydział Plantacji Zarządu Miejskiego nie tylko pielęgnuje i otacza troską drzewa rosnące na ulicach, ale stale dąży do powiększenia ich liczby. W ciągu ostatnich miesięcy dokonywano cięcia i formowania drzew alejowych na ulicach i placach miejskich. Wyformowano około 12000 drzew.

Obecnie w związku z okresem wiosennym Wydział przystępuje do sadzenia drzew i krzewów. W m-cu kwietniu na ulicach i placach miejskich zostanie posadzone 4000 drzew, a w parkach i skwerach oraz placach niezabudowanych około 9000 drzew i 7000 krzewów.

Również w tym miesiącu Wydział dokona rekonstrukcji skwerów na Pl. Wolności i Pl. Reymonta.

Drzewa i krzewy nie tylko że podnoszą estetyczny wygląd naszego miasta, ale zwiększają i jego zdrowotność i dlatego winny być otoczone opieką przez ogół mieszkańców Łodzi i chronione przed zniszczeniem przez nieuspołecznione jednostki.

PPS Życie Partyjne

WIECZORY POETYCKIE BRONIEWSKIEGO

W związku z mającym nastąpić w dniu pierwszego maja wręczeniem nagrody literackiej robotniczej Łodzi, Władysławowi Broniewskiemu, odbędą się dzisiaj następujące imprezy poetyckie poświęcone jego twórczości:

W czwartek 11 b.m. godz. 15 — dz. „Elektrownia", ul. Daszyńskiego, czwartek o godz. 16 — Państwowa Fabryka Aparatów Elektr. ul. Prządzalniana 7, zaś o godz. 18 dz. Śródmieście-Lewa, ul. Narutowicza 8.

* * *

Dzielnica Kolejarzy ul. Wigury Nr 4—6 dziś o godz. 18-ej, tow. Stanisław Soborowski wygłosi referat o nowej pragmatyce służbowej.

* * *

W sobotę, dnia 13 bm. o godz. 14-ej odbędzie się w Wydziale Podatkowym zebranie Komitetu Międzywydziałowego Kół PPS przy Zarządzie Miejskim.

Obecność przedstawicieli poszczególnych Kół Wydziałowych obowiązkowa.

ZAMACH NA HITLERA W LIPCU 1944 r. (1)

Zeznania grupy generałów niemieckich i wyższych urzędników cywilnych, którzy usiłowali odebrać władzę Hitlerowi w dniu 20 lipca 1944 r. umożliwiły dokładne naszkicowanie wypadków, oraz dotarcie do samych źródeł spisku.

Dnia 20 lipca 1944 r. punktualnie o godz. 3-ej p.p. na lotnisku berlińskim Rangsdorf wylądował samolot, wiozący pułkownika hr. von Staufenberg, szefa sztabu generała Fromma. W kilka minut po wylądowaniu Staufenberg rozmawiał już telefonicznie z Ministerstwem Wojny na Bendlerstrasse, gdzie niewielka grupa wyższych oficerów oczekiwała wiadomości, czy zamach na Hitlera udał się. Staufenberg zapewnił ich, że wszystko jest w porządku i polecił dalsze wypełnianie planów „puczu".

Staufenberg miał wszelkie powody, by sądzić, że Hitler nie żyje. Trzy godziny wcześniej wszedł do namiotu w Głównej Kwaterze Fuehrera w Rastenburgu (Prusy Wschodnie), gdzie Hitler omawiał ze swym sztabem sytuację wojenną i na stoliku, stojącym w odległości 6 stóp od naczelnego wodza położył tekę, zawierającą bombę zegarową, poczym pod pierwszym lepszym pretekstem opuścił namiot. Spiesząc do oczekującego nań samolotu usłyszał huk eksplozji. Dopiero w 5 godzin później poza obręb Rastenburga przedostała się wiadomość, iż dzięki przypadkowi, który sprawił, że Hitler wstał z miejsca i odsunął się nieco dalej na kilka sekund przed wybuchem, szef Rzeszy został tylko bardzo powierzchownie skaleczony.

SPISKOWCY

Generałowie zebrani w Ministerstwie Wojny tego popołudnia rozpatrywali bardzo szczegółowo sprawę odebrania władzy partii i utworzenia tymczasowego rządu, który miał wszcząć pertraktacje pokojowe. Małej grupie zgromadzonej na Bendlerstrasse przewodniczył generał pułkownik Beck, zdymisjonowany przez Hitlera ze stanowiska szefa sztabu w r. 1938, człowiek stary już i zgnębiony. Dowództwo sił zbrojnych objąć mieli generałowie: Olbricht i Witzleben oraz pewna ilość pułkowników i młodszych oficerów. Oczywiście zarówno w samym Berlinie, jak i poza jego granicami zorganizowana była sieć spisku, którego uczestnicy rekrutowali się z b. oficerów zawodowych, oraz z wojskowych, pełniących służbę czynną w Sztabie Generalnym. Plany, dotyczące dalszej akcji w razie śmierci Hitlera leżały gotowe w zapieczętowanych kopertach w Kwaterach Głównych różnych punktów Niemiec oraz okupowanych krajów europejskich. Koperty miały być otwarte po otrzymaniu z Berlina umówionego szyfru „Walkyria 2" i zgodnie z zawartymi w nich rozkazami w imieniu Najwyższego Dowództwa Wojskowego, przedsięwzięte natychmiastowe kroki przeciwko partii oraz SS.

W grupie generałów, oczekujących dalszych wypadków na Bendlerstrasse znajdował się też przyprowadzony w ostatniej chwili przez gen. Becka generał Fromm, w którego ręku, jako Naczelnego Dowódcy Armii Krajowej spoczywał klucz militarnego położenia Reichu.

O godz. 3.30 generał Olbricht przesłał wszystkim okręgowym dowództwom wojskowym na terenie Niemiec i okupowanej Europy szyfrowane hasło i wiadomość o śmierci Hitlera. W pół godziny później rozlegly się pierwsze telefony i posypały się zapytania i prośby o potwierdzenie tych wiadomości. Generał Olbricht udzielał ich osobiście:

— Tak, Hitler nie żyje, to jest zupełnie pewne. Dokonany został zamach stanu i władza przechodzi w ręce Armii.

Wszyscy ci, którzy słyszeli te rozmowy, musieli nabrać przekonania, że cała akcja idzie znakomicie i godziny reżimu narodowo-socjalistycznego są policzone.

ZWLEKANIA I WAHANIA

Nie wiadomo dokładnie jakie wypadki miały miejsce tego popołudnia poza obrębem Berlina. Pewne jest, że przez kilka godzin połączenie z Kwaterą Główną Hitlera było przerwane, że w Paryżu generał Stülpnagel zaaresztował wszystkich wyższych oficerów formacji SS, a we Wrocławiu dowódca wojskowy usiłował zaaresztować tamtejszego gauleitera, któremu jednak w ostatniej chwili udało się zbiec. Ale naogół we wszystkich kwaterach generalskich na rozmaitych odcinkach szefowie ulegali zgubnym wahaniom i reakcja ich nie była bynajmniej natychmiastowa. To właściwie zdecydowało o niepowodzeniu całej akcji. Generałowie frontowi, jak np. Kluge po prostu zamało wiedzieli o spisku, by podjąć ryzyko natychmiastowej reakcji. Generał major Remer, dowódca oddziałów strażniczych stolicy był tak zdumiony, otrzymawszy rozkaz poddania budynków rządowych. iż zatelefonował do Göbbelsa, który przekonał go wkrótce, iż Hitler żyje.

Grupka na Bendlerstrasse nie powiększała się. Przyłączył się tylo dr Otto John, radca prawny niemieckiej Lufthansy, który w razie gdyby zamach udał się miał natychmiast wystartować samolotem do Madrytu, ze specjalną misją do gen. Eisenhowera. Przed godz. 7 wieczorem radio niemieckie, które wedle mniemania spiskowców było już opanowane przez armię, nadało komunikat, donoszący, iż na życie Hitlera dokonany został zamach, który jednak nie udał się zupełnie, gdyż Fuehrer odniósł tylko lekkie, zupełnie powierzchowne poparzenia.

Wiadomość ta spowodowała wśród oficerów, zamieszanych w spisek łatwo zrozumiałą konsternację, gdyż na mocy sprawozdania Staufenberga byli oni zupełnie przekonani o śmierci Hitlera. Beck i Olbricht zapewniali, że komunikat nie jest zgodny z prawdą i polega tylko na jakimś kłamliwym tricku Goebbelsa.

(c. d. n.)

Czy zmierzch dżentelmeńskich obyczajów

Dziwne poglądy pewnych polityków brytyjskich

Anglicy słynęli od dawna, jako wzór dobrego wychowania, taktu, opanowania, a pojęcie „dżentelmeństwa" miało na całym świecie walor jednoznaczny. Głębokie przywiązanie Anglików do tradycji, zwyczajów, form i konwenansów towarzyskich było znane powszechnie znajdując dosadny wyraz w rozmaitych przykładach i anegdotach obyczajowej natury. Któż nie słyszał opowieści o angielskim dżentelmenie, który dał się pożreć rekinowi zamiast rozpruć mu brzuch nożem, trzymał się bowiem święcie zasady, że... ryby nożem się nie kraje.

Wydaje się jednak, że druga wojna światowa, która — wstrząsając podstawami bytu ludzkości — przyniosła tyle zasadniczych zmian i przewartościowań, spowodowała bardzo istotne modyfikacje również w dziedzinie angielskich pojęć o dobrych obyczajach, przyzwoitości i prawdziwej dżentelmenerii. Jest zwłaszcza rzeczą godną uwagi i — ubolewania, gdy dowody upadku pięknych zasad i tradycji ludzkiego współżycia znajdujemy nie w wystąpieniach jakichś czynników nieodpowiedzialnych, lecz w działalności ludzi, stojących na wysokich szczeblach hierarchii życia publicznego.

Oto nie dawno na posiedzeniu Rady Naczelnej UNRRA w Atlantic City, min. Stańczyk zmuszony był poruszyć m. in. sprawę bardzo niewłaściwego traktowania Polaków w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Nie chcąc być gołosłownym, min. Stańczyk przytoczył szereg drastycznych przykładów faworyzowania ludności niemieckiej i — szykanowania Polaków. Uzasadnione pretensje delegata Rządu Polskiego wywołały jednak gwałtowną filipikę ze strony szefa delegacji brytyjskiej—min. Noela Bakera. P. Baker rzucił szereg inwektyw pod adresem Polski, a m. in. pozwolił sobie na oryginalne twierdzenie, że w Polsce „jedynym sposobem zapewnienia środków do życia jest— bandytyzm".

To twierdzenie brytyjskiego delegata, który — o ile nam wiadomo — nigdy w Polsce nie był, nie zasługuje, oczywiście na merytoryczną odpowiedź. Musimy jednak zauważyć, nie jako na marginesie, że zjawisko bandytyzmu, dość szeroko, niestety, rozpowszechnione w trudnych czasach powojennych, nie jest bynajmniej specjalnością polską. Czytamy przecież dość często o obławach na wielką skalę, dokonywanych przez policję angielską w Londynie i innych miastach Anglii, w walce ze wzmagającą się przestępczością, — a z urzędowych danych USA, ogłoszonych w tych dniach, wynika, że wzrost przestępczości w tym wielkim i bogatym kraju przybiera rozmiary dotychczas nienotowane. Dość powiedzieć, że w ciągu r. 1945 popełniono w St. Zjednoczonych zgórą 156 tysięcy przestępstw, co oznacza wzrost przeciętny przeszło 12-procentowy; warto przytem podkreślić, że 21 procent aresztowanych przestępców — były to dzieci albo młodzież poniżej dwudziestu lat. Tyle o bandytyźmie — nie w Polsce, a gdzie indziej.

Bardzo osobliwe rzeczy — choć w poprawniejszej o wiele formie, opowiadał ostatnio w Izbie Gmin zastępca min. Bevina, podsekretarz stanu — Mac Neil. Z wyjaśnień udzielonych przez Mac Neila na interpretację jednego z członków zgromadzenia, dowiedział się kto chciał i nie chciał, iż rząd brytyjski, po otrzymaniu raportu swego warszawskiego ambasadora w sprawie... rewizji policyjnej w lokalu partyjnym PSL „rozważa" tę (zdawałoby się, wcale nie doniosłą) kwestię. Trudno, doprawdy, zrozumieć cel i potrzebę tych „rozważań" nad błahą i czysto wewnętrzną sprawą Polski...

Z oświadczenia p. Mac Neila wynika, iż rząd brytyjski „nie zgodzi się na odroczenie wyborów w Polsce" i dlatego skierował odpowiednią notę do rządu polskiego. O takiej nocie, jak twierdzą źródła dobrze poinformowane, nic w Warszawie dotychczas nie wiadomo. Wiadomo natomiast dobrze w Warszawie — i dano temu wyraz w znanym oświadczeniu M. S. Z., że nie istnieje żaden akt międzynarodowy, któryby uprawniał jakiekolwiek obce mocarstwo do ustalania terminu wyborów w Polsce lub do kontrolowania czynności rządu polskiego w tej materii. Jest to fakt niezaprzeczalny, którego nie zdołają zmienić żadne oświadczenia obcych ministrów i polityków... My bardzo kochamy piękno starożytnej Hellady, a dziś mamy dla narodu greckiego wiele życzliwości i—współczucia, byłoby jednak wbrew naszym pojęciom o dobrych obyczajach i przyzwoitości politycznej zgadzać się na to, by inscenizowano u nas jakieś niemiłe greckie widowiska w stylu mocno — imperialistycznym.

Nie ma z pewnością w Polsce człowieka, któryby nie życzył sobie rozwoju i ugruntowania jak najprzyjaźniejszych stosunków pomiędzy narodami polskim a brytyjskim. Dla zrealizowania tego upragnionego celu niezbędna jest jednak równie żywa i gorąca chęć po obu stronach. By zaś taką chęć nad Tamizą podsycić i wzmocnić, trzeba by naród brytyjski był o sprawach polskich dobrze i rzetelnie informowany. I dlatego właśnie mnożą się z dnia na dzień przykre nieporozumienia, dyskusje, rozdźwięki. Uważamy przecież, że są to rzeczy do naprawienia i do usunięcia. Pragnienie takiej naprawy — nie co innego — stanowi właśnie intencję uwag powyższych. Chcielibyśmy stwierdzić jak najrychlej, że wątpliwości nasze były niesłuszne, że angielskie wzory dżentelmeńskie nie są bynajmniej pojęciem zamierzchłym.

BRONISŁAW DARSKI



REFERENDUM

Blok demokratyczny naszej kamienicy bardzo jest przejęty sprawą przyszłego referendum. Zwłaszcza pierwsze pytanie, dotyczące wypowiedzenia się, czy przyszły parlament mą być jedno czy dwuizbowy, wywołuje ożywione dyskusje.

— Zawsze byłam za dwiema izbami — wzdycha ob. Zielonkowa

— Mogłaby już być i jedna — byle z odpowiednią kuchnią — zauważa obywatelka Zajączko.

— Z lokalami, wiadomo, teraz już krucho — znakiem czego i ten sejm, czyli parlament, jednoizbowy być musi — oświadcza ob. Lufina

— Ciemna babska maso — woła poirytowany Lufa mąż. — Nie o to chodzi — to nie Urząd Mieszkaniowy!

— Więc wytłómaczcie nam lepiej, zamiast kobietom od ciemnej masy ubliżać!

— Izba sejmowa jest jak zakład gastronomiczny, albo jak samo kino „Bałtyk" — zaczął wykład ob. Lufa. — Dużo tam posłów jeden na drugim siedzi, gada i krzyczy — żeby porządek był i przepis na wszystko jak należy! Znakiem tego, nie chodzi tu o izbę mieszkalną, tylko o instytucję wyższej użyteczności publicznej!

— Teraz rozumiem — oświadcza obywatelka Zajączko.— Trudno faktycznie, żeby jedno kino w dwóch izbach się mieściło. Lekramacje byliby ciągle, że te drugie — obrazów dobrze nie widzą.

— Nic tam nie pokazują i kinofikacja nic tam nie ma do gadania! Posłowie tylko gadać i naradzać się mają prawo. A w jednej izbie siedzieć muszą, żeby im różne stare dziady i tym podobna czarna reakcja nie przeszkadzała!

— To tym bardziej dwie izby na to być powinni! — obstaje ob. Zielonkowa.— Do jednej tych starszych zamknąć, a w drugiej niech sobie swobodnie i bez krempacji to wolne i demokratyczne towarzystwo obraduje!

— Jeszcze, widzę, nie zupełnie rozumiecie! Przed wojną był w Polsce sejm dwuizbowy. W jednej byli posłowie czyli demokracja, a w drugiej — parlament czyli senat, który nic nie robił, tylko przeszkadzał. Uchwalili, na ten przykład, w tej jednej izbie jakiś przepis, albo inną jakąś mięsną konstytucje — to drugie powiadają: „Nie doczekanie wasze! — Nigdy się to po nas nie pokaże!" — Chcieli demokraci partyjni zniżke tramwajową uskutecznić, albo opiekę społeczną podwyższyć, a tamci apiać: „Nie zgadzamy się! Won!"... A już co się praw fabrycznych tyczyło, albo tej reformy rolnej — to szkoda gadania! Bo same tam fabrykanty i dziedzice siedziały i prawo mieli się nie zgadzać. Teraz już tego prawa nie mają i dlatego są za czarne reakcje! Ale tembardziej się do tej drugiej izby naprzaszają, żeby fabryki znowu odebrać, Scheibleroszczaków, Schweikertów i innych Grohmanów na uświadomioną demokratycznie robotniczą brać klasową napuścić, a tych najbiedniejszych chłopów znowu w pańszczyznę obrócić! Ostaliby wtedy przy głosowaniu sami tylko fabrykanci, dziedzice, księża i co bogatsze chłopy, — chleb i masło nigdyby nie potaniało, wszystko byśmy od Maciągów znów kupować byli zmuszeni. I w tem Mikołajczyk im pomaga, który się na demokracje zawziął i na krzywdę narodu przestał być czuły.

— Ale co on w tem ma? Czy to on sam — ksiądz czy dziedzic? — spytała obywatelka Zajączko.

— Nic podobnego! On tylko tem polskiem Churchillem być zamiaruje! Rządzić chce i przewodzić — i te co najgrubsze cygara kurzyć!

— Kurzyć by mu przecież i nasz blok demokratyczny nie zabronił! — 2 paczki z Unry mógłby otrzymywać, byle tylko zadowolony cicho siedział i tej zgody narodowej nie rozbijał!

— Tego to już ja dobrze nie wiem. Może on się jeszcze i namyśli? Bo przecież tyle wyrozumienia facet mieć powinien, że jakby dziedzice i fabrykanty wrócili — co zresztą nie doczekanie ich! — zaraz by sobie innego, swojego Churchilla wybrali, a jego, Mikołajczyka w te pędy na grzybki wysłali! Ten wielki generał od sławojek na to tylko z gumową pałką czeka, pałasz ostrzy i swoje granatowe policje za granicą zbiera. Aż dziw, że Mikołajczyk, taki niby wielki polityk — a tego nie widzi!

KIEŁ

15-letni chłopcy mordercami

WARSZAWA (SAP). Prokuratura Sądu Okręgowego w Głogowie z siedzibą w Nowej Soli sporządziła akt oskarżenia przeciwko Janowi Boruckiemu i Mieczysławowi Grabowskiemu – sprawcom morderstwa rabunkowego na osobie Bogdana Zborowskiego.

Obydwaj oskarżeni – to 15-letni chłopcy, przy czym Jan Borucki, jak to sam przyznał, brał udział w zamordowaniu kobiety oraz żołnierza radzieckiego w Zielonej Górze.

Ze względu na wiek oskarżonych, postępowanie dorażne w stosunku do nich nie jest dopuszczalne.

Polska otrzyma paczki amerykańskie

Bezpłatny dar spółdzielni pomocy „Gare"

Wywiad z p. Wiliamem Donaldem

WARSZAWA (SAP). W związku z akcją pomocy amerykańskiej dla Europy, do Warszawy przyjechał osobisty przyjaciel i współpracownik prezydenta Hoovera, p. William Mac Donald. Przedstawiciel SAP-u przeprowadził z nim wywiad:

– Jaki jest cel przybycia pana do Polski?

Przyjechałem do Polski jako przedstawiciel spółdzielni pomocy amerykańskiej dla Europy „GARE", aby przy współudziale władz wojskowych znaleźć najlepszy sposób niesienia pomocy Waszemu krajowi. Bezpośrednim moim zadaniem jest zaznajomienie się z sytuacją na miejscu oraz możliwościami zorganizowania rozdziału darów.

– Czy ustalił pan już jakieś konkretne wnioski?

– Na podstawie dotychczasowych obserwacji sądzę, że najbardziej odpowiednim czynnikiem dla współpracy w rozdziale darów amerykańskich będzie spółdzielczość. Dlatego nawiązałem już kontakt ze „Społem". Organizacja ta jest mi znana z czasów przedwojennych, a o jej obecnym stanie informował mnie gen. Drurry z UNRRA.

– Jakiego rodzaju pomoc jest przewidziana?

– Obecnie paczki żywnościowe z demobilu amerykańskiego, których transporty doprowadzane będą do portów do przejęcia przez czynniki miejscowe i rozprowadzenia do odbiorców przez „GARE" wskazanych.

– Kto ponosi koszt tej pomocy?

– Całkowity koszt ponosi spółdzielnia „Gare" wraz z kosztami związanymi z rozdziałem paczek. Rząd Polski zwolnił przesyłki od opłat celnych.

– Kiedy przewidywane są pierwsze transporty?

– Natychmiast po podpisaniu umów z Rządem Polskim i z Instytucją, która podejmie się rozprowadzenia darów, wysłane zostaną pierwsze transporty. W sprawie umów rozmowy są w toku.

– Jakie wrażenie odniósł pan z pobytu w Polsce?

– W Polsce byłem już dwukrotnie. Po raz pierwszy w październiku 1939 r. i następnie w roku 1942. W czasie mego ostatniego pobytu nie pozwolono mi poruszać się swobodnie, miałem zawsze koło siebie asystę 2 wojskowych niemieckich. Pamiętam doskonale Warszawę niezniszczoną. Lecz mimo wszystkich zniszczeń, czuje się, że miasto żyje i pracuje. Pomoc dla Was jest szczytnym obowiązkiem krajów, które były szczęśliwsze w tej wojnie i nie zostały zniszczone.

Dom, grunt i pełne uposażenie

otrzymuje osadnik – rybak na Wybrzeżu

GDYNIA (SAP). Szeroki dostęp do morza, jaki dziś Polska posiada, kładzie na nasze społeczeństwo obowiązek należytego wykorzystania Wybrzeża.

Wybitną pozycję w gospodarce morskiej stanowi rybołóstwo. Rozwój rybołóstwa da możność zaspienia spożycia mięsa rybami, z drugiej zaś strony eksport ryb zagranicę stanowić będzie poważną pozycję w budżecie państwa. Dlatego też skarb państwa robi poważne nakłady, aby tę gałąź produkcji krajowej uruchomić. Są to bowiem inwestycje, które rychło i wielokrotnie się opłacą.

Do jednej z form pomocy udzielanej przez skarb państwa na odcinku rybołóstwa morskiego, należy tzw. osadnictwo rybackie.

Sprawa wygląda następująco: Wzdłuż całego Wybrzeża w pasie 3-kilometrowym od brzegów morza Rząd Polski daje gotowe, urządzone nowocześnie domy jednorodzinne, łącznie z zabudowaniami gospodarczymi 3-ma hektarami ziemi. Poza tym kandydat na rybaka morskiego otrzymuje łódź rybacką lub kuter i całe wyposażenie, potrzebne do prowadzenia połowu ryb na morzu. Zaopatrzenie to otrzymuje rybak na długoletnie dogodne spłaty.

Jako kandydatów na rybaków morskich Władze Rybackie na Wybrzeżu najchętniej przyjmują rybaków rzecznych, jeziorowych i stawowych. Jednak nikt chętny do tej pracy nie będzie odrzucony, bo miejsca do pracy jest wiele, a ryb w morzu nieprzebrane ilości.

Dokładnych informacji udziela Generalny Inspektorat Rybołóstwa Morskiego, Sopot, ul. Obrońców Westerplatte Nr 7.

Anglia dostanie pożyczkę amerykańską

WASZYNGTON (PAP) Komisja dla spraw bankowych i walutowych senatu amerykańskiego zatwierdziła 14 głosami przeciwko 5 projekt udzielenia Wielkiej Brytanii pożyczki w wysokości 1.100 milionów dolarów. Umowa będzie przekazana do ratyfikacji plenarnemu posiedzeniu senatu.

[illegible] IV. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej — tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej — tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp. — tel 130-01
Kom. Pow. MO. — tel 185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie — tel 104-44
Pogot. Ratunk Ubezp. — tel. 134-15
Pogotowie Czerwonego Krzyża — tel. 145-45
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-18

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127), Zajaczkiewicza (Pl. Boernera 37), Gorczyckiego (Przejazd 59), Karlina (Piłsudskiego 54), Antoniewicza (Szosa Pabianicka 58), Steckla (Limanowskiego 37).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś i codziennie o godzinie 19 minut 15 ZEMSTA Aleksandra Fredry z udziałem Jerzego Leszczyńskiego i Józefa Węgrzyna w rolach Cześnika i Rejenta.

W niedzielę o godzinie 12 (dwunastej) ELEKTRA J. Giraudoux w przekładzie Jarosława Iwaszkiewicza. O godz. 16 i 19 min. 15 grana będzie dwukrotnie ZEMSTA Fredry.

TEATR POWSZECHNY TUR
ul. 11-Listopada 21.

Codziennie o godzinie 19 świetna komedia Marcelego Pagnola MARJUSZ, ciesząca się niesłabnącym powodzeniem. W próbach pod kierunkiem Józefa Wyszomirskiego komedia Moliera SZELMOSTWA SKAPENA w przekładzie Tadeusza Boya-Żeleńskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19 barwna i melodyjna Komedia muzyczna **„KRÓL WŁÓCZĘGÓW"**
Udział bierze cały zespół artystyczny, chór-balet i orkiestra pod dyr. Wl. Szczepańskiego.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni ul. Piotrkowska 102 a, a od godz. 17 w kasie teatru.

RAOUL KOCZALSKI W FILHARMONII

Światowej sławy pianista i kompozytor Raoul Koczalski, uczeń Karola Mikulego — (ucznia Chopina) — wystąpi na najbliższym koncercie symfonicznym w Filharmonii w piątek 12 kwietnia o godzinie 20-ej. Koczalski odegra z orkiestrą koncert fortepianowy Czajkowskiego. W programie orkiestry „Stańczyk" Różyckiego oraz „Wełtawa" Smetany. Na czele orkiestry Dyr. Zdzisław Górzyński. Pozostałe bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk" Narutowicza 20.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA, Daszyńskiego 34

Ostatnie dni komedii „Ich Czworo" Gabrieli Zapolskiej z Mirą Zimińską w roli głównej. Początek o godz. 19,15. Kasa czynna od godz. 15-ej.

Wkrótce premiera współczesnej sztuki Jarosława Iwaszkiewicza p. t. „Stara Cegielnia".

TEATR LALKI I AKTORA „SARABANDA" (Kopernika 16)

Codziennie z wyjątkiem piątków o godz. 19 widowisko muzyczne „Pan Twardowski" — tekst Mariana Mikuty, muzyka Zygmunta Wiehlera, reżyseria Tadeusza Muskała.

W niedzielę 2 przedstawienia o godz. 16 i 19. W piątki tylko spektakle zamknięte dla robotników, pracowników i młodzieży.

TEATR „SYRENA" TRAUGUTTA 1

Dziś i codziennie wielkie widowisko muzyczne Z Gordawy Stępnia p. t.
TRZEJ MUSZKIETEROWIE
z udziałem całego zespołu „SYRENY" chóru i baletu pocz. przedstawienia o godzinie 19.15

TEATR „GONG" — Południowa 11 gra ostatnie dni „ABY DO WYBORÓW".

Udział biorą: Zinta Kryniczanka, Zofia Karpińska, Lena Wilczyńska, Bielenia, Bolkowski, Kazimierz Chrzanowski, Darski, Szwajcer i Orvński. Tańczą J. Dralówna B. Radek. W programie skecz satyryczny Tadeusza Chrzanowskiego „UNRRA".

Mecz humoru

Teatr na Pieterku, Studio Muzyczne Traugutta 1, wystawia nową rewię pt. „Mecz humoru". Udział biorą W. Walter J. Pellegrini, Z. Wilczyńska, J. Duszyńska F. Żukowski i inni. Teksty Tuwima, Hertza, Fiuha, Nela i Chrzanowskiego. Humor, piosenki, Satyra! Mecz humoru gwarancją dobrego spędzenia czasu. Początek o godz. 19.30.

RADIO

5.57 Kraków. 6,45 W-wa. 7.10 Poznań. 7.45 W-wa. 8,30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek prozy: „O żołnierzu tułaczu" — now. Stefana Żeromskiego. 9.00 Rozmaitości 9.10 Program na dzisiaj. 9.15 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 W-wa. 14,40 Płyty. 14.55 Przegląd teatralny w oprac. Mariana Piechała. 15.05 Rezerwa. 15.10 Recital fortepianowy Emilii Rogalskiej. 15.30 Wiadomości z miasta i prowincji. 15,35 „10 minut polszczyzny" w oprac. Jerzego Wyszomirskiego. 15.45 Utwory na bałałajkę w wyk. Dymitra Serdopolskiego akomp. Franciszka Leszczyńska. 16.00 W-wa. 19.00 Audyc. dla robotników: „Wieczór literacki „Pobudki". 19.30 W-wa. 20.00 Opera „Pajace" Leoncavallo — audyc. słown.-muz. w oprac. Karola Stromengera. 20.45 W-wa. 21.00 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej red. Jana Piotrowskiego. 21.10 Płyty. 21.30 Koncert reklamowy. 21.40 Skrzynka poszukiwania rodzin. 21.58 Komunikat o pogodzie. 22.00 Bydgoszcz. 22,15 W-wa. 22.30 Koncert Życzeń. 23.00 W-wa. 23.35 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23.40.

DZIŚ WYRUSZA DO FRANCJI POCIĄG SANITARNY P.C.K.

Pociąg Sanitarny P.C.K. wyrusza dziś w trzecią trasę po chorych Rodaków do Francji. Skład pociągu powiększony został o 9 wagonów, wśród których znajdują się wzorowo urządzone wagony szpitalne.

Pociąg Sanitarny P.C.K. zabiera do Francji, powracających do Kraju Francuzów. Pociąg odchodzi do Metzu dziś o godzinie 23.

Załadowanie pasażerów na dworcu Łódź-Fabryczna odbywać się będzie na godzinę przed odejściem pociągu.

Wejście na peron kolejowy dla prasy i przedstawicieli Władz Państwowych przez barak P.C.K.

ODCZYT W STOWARZYSZENIU ELEKTRYKÓW POLSKICH

W czwartek dn. 11 b. m. odbędzie się w Stowarzyszeniu Elektryków Polskich Oddział w Łodzi w sali OTT przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102 odczyt Dyr. Inż. Bolesława Witwińskiego p. t. „Energetyka Okręgu Warszawskiego".

Początek odczytu o godz. 18.30.

Dyrekcja P.M.T. w Łodzi
ul. Kopernika Nr 62

poszukuje:

1) 3-ch młodych inżynierów lub technologów-mechaników,
2) 3-ch młodych techników-mechaników,

chcących się poświęcić specjalizacji w dziedzinie maszyn i urządzeń dla przemysłu tytoniowego. Reflektuje się na młodych dyplomantów wzgl. na kandydatów z 1—2-letnią praktyką w przemyśle do zatrudnienia w Wytwórniach i Zakładach P. M. T.

3) 1-go technika-instalatora do urządzeń sanitarnych, ogrzewczych, wentylacyjnych i suszniowych,
4) 1-go technika-elektryka do urządzeń silno- i słabopradowych do Biura Technicznego Dyrekcji P. M. T. Reflektanci winni się wykazać dłuższą praktyką i dobrą znajomością fachu.
5) 2-ch kreślarzy dobrze obeznanych zarówno z działem maszynowym, jak i instalacyjnym,
6) 5-ciu sam. buchalterów,
7) 3-ch pomocników buchalterów.

Stanowiska są do objęcia od zaraz.

Reflektanci winni podania możliwie ze wszystkimi dokumentami, jak: życiorysem, odpisami świadectw, świadectwami praktyki lub najlepiej osobiście — kierować pod adresem Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego w Łodzi, ul. Kopernika 62 — Biuro Techniczne.

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67; TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„POD GOŁYM NIEBEM"
GDYNIA ul. Przejazd 2	„DWAJ ŻOŁNIERZE"
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„BIAŁY MURZYN"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	„DWAJ ŻOŁNIERZE"
WISŁA ul. Przejazd 1	„FORTANCERKI"
ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„FORTANCERKI"
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16	„OSTATNIE OSTRZEŻENIE"
HEL ul. Legionów 2-4	OSTATNIE OSTRZEŻENIE
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„STRZELEC Z BENGALI"
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	„ZBIEG Z SAN QUENTIN"
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„WOŁGA - WOŁGA"
ROMA ul. Rzgowska 34	„POWRÓT DO ŻYCIA"
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	„SYN FRANKENSZTEINA"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„PRZEZ ŁZY DO SZCZĘŚCIA"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„CHŁOPIEC Z NASZEGO MIASTA"
REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„MANEWRY MIŁOSNE"
MUZA Ruda Pabianicka	„ROZWIEDŹMY SIĘ"
OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	W ŚWIECIE SPORTU

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedziele i święta o god. 12, 14, 16, 18 i 20.
Kina: „Polonia", „Hel", „Adria", „Bałtyk", „Przedwiośnie" i „Roma" poczynają seanse o pół godziny później.
„Oświatowy" — 2 seanse dziennie godz. 17, 18,30.
W niedziele i święta 15,30, 17 i 18.30.
Przedsprzedaż biletów do kina „Rekord", „Wolność" i „Roma" dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe od[illegible] się w Radzie Zakładowej fabryki Geyera Piotrkowska 295) od godz. 13-ej.
Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse.

— Od Administracji —

Administracja „Kuriera Popularnego" podaje do wiadomości, iż ogłoszenia do zwiększonych numerów świątecznego i 1-majowego, są już przyjmowane w lokalu Administracji (Piotrkowska 70).

OGŁOSZENIE O PRZETARGU Nr 4/46

Urząd Wojewódzki Łódzki — Wydział Komunikacyjny, Łódź, ul. Ogrodowa Nr 15 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 3-warstwowego dywanika z grysów smołowanych na drodze państwowej Nr. 17 na odcinku od km 126.5 do km 133.2 w ilości około 40,000 m^2, łącznie z ustawieniem oporów kamiennych. Materiały jak grysy, smołę, kamienie oporowe dostarczy Urząd Wojewódzki.

Podkładki przetargowe oraz bliższe informacje można otrzymać w Wydziale Komunikacyjnym, pokój Nr 137 w godz. 10—13.

Oferty należy składać do dnia 30 kwietnia 1946 r. do godz. 12-ej w Kancelarii Wydziału Komunikacyjnego, pokój Nr 140 w Łodzi, ul. Ogrodowa Nr 15.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 12-ej. (pap)

SPORT

MŁODZI IDĄ

Trzydniowy egzamin czołowych bokserów Polski na ringu Wimy przemienił się ostatecznie w pojedynek młodych ze starymi. Z walki tej zwycięzcą wyszła młodzież, co jest naturalnym biegiem rzeczy. Rozumiemy tragedię tych, których zmuszają do odejścia, tymbardziej, gdy znajdują się w sile wieku i pełni są ambicji utrzymania się na wyżynie, niemniej jednak zjawisko zanotowane w XVII-ch mistrzostwach Polski w boksie uważać należy za nadwyraz korzystne.

Mówi ono bowiem, że znajdujemy się na właściwej drodze. Już po pierwszym spotkaniu międzypaństwowym z Czechosłowacją, które zakończyło się wprawdzie dla nas zwycięsko, pojawiły się głosy ostrzegawcze. Drużyna naszych przeciwników ustępowała wprawdzie rutyną, jednak górowała... młodością. Tą właśnie młodością, która jest najpewniejszą gwarantką przyszłości. Nie trzeba było czekać długo, by potwierdziła się opinia pesymistów, w danym razie —ludzi fachowych. Rewanż w Pradze przyniósł nam porażkę i stał się dzwonkiem alarmowym, który zmusił odpowiedzialnych ludzi do zastanowienia się i zrewidowania swych metod pracy.

Jako zasługę poczytać musimy kierownikom boksu polskiego, że zrozumieli ten ostrzegawczy sygnał. Zrozumieli, że pod osłoną starych rutyniarzy należy co szybciej przystąpić do szkolenia młodych kadr. I ta właśnie metoda święciła triumf na przeprowadzonych obecnie mistrzostwach Polski. Wśród nowych mistrzów najstarszy jest Szymura (33 lata), dalej Koziołek (28). Pozostali nie przekraczają 24 lat. Ale nietylko o mistrzów chodzi.

W ogniu walk błysnęły talenty, o których jeszcze będziemy niejednokrotnie mówić. Dziś już kapitanow Polskiego Związku Bokserskiego roi się ósemka młodych, na której mógłby oprzeć swe kalkulacje reprezentacyjne. W jednym lub drugim wypadku przyjdzie naturalnie sięgnąć jeszcze po „starych", ale będzie to tylko krok koniecznościowy aż do chwili gdy całkowicie już dojrzeją ich następcy. Fakt, że rok jeden wystarczył, by jednak wydobyć na światło dzienne szereg jednostek, godnych wielkich przesłanek boksu polskiego, pozwala wierzyć w możliwość szybkiego oszlifowania i przygotowania nowej kadry reprezentacyjnej.

ŁKS gra z Concordią

Rozgrywki o mistrzostwo postępują naprzód. W niedzielę ujrzymy na boisku ŁKS piotrkowską Concordię, która zmierzy się z gospodarzami. Mecz wyznaczony jest na 16-tą.

Po ostatnim zwycięstwie ŁKS nad Lechią budzi występ jego żywe zainteresowanie. Wzmocnienie drużyny „czerwonych" o Czyżewskiego, Barana, Hoggendorfa oznacza nie tylko poważne zwiększenie bitności zespołu ale zasadniczą zmianę sytuacji na terenie łódzkiego piłkarstwa. O ile do tej pory „gwardię" tworzyły drużyny Zjednoczonych i Kolejarzy, to w tej chwili dołącza się do nich ŁKS. Nie chcemy naturalnie twierdzić, że wzmocnienie szeregów pozwoli ŁKSowi osiągnąć dawną pozycję miejscowym piłkarstwie, nie ulega jednak wątpliwości, że wywrze on poważny wpływ na dalszy przebieg konkurencji i pokrzyżować może szyki i obliczenia.

Bokserzy czescy w Łodzi

Nasilenie imprez bokserskich na terenie łódzkim ani przez chwilę się nie zmniejsza. Jeszcze nie zdołaliśmy się uspokoić po silnych emocjach, jakich dostarczyły nam mistrzostwa Polski, a już czeka nas nowa atrakcja. Będzie nią bezsprzecznie występ pięściarzy czeskich. Boxing Club z Pragi w walce z ŁKS-em — oto niedzielny program na ringu łódzkim.

Przed zawodami odbędzie się skromna uroczystość. Prezydium ŁKS uczci w odpowiedniej formie zdobywców tytułów mistrzów i wicemistrzów na mistrzostwach Polski.

Z Filharmonii

XX KONCERT SYMFONICZNY

XV Poranek symfoniczny

Symfonia g-moll Mozarta, uwertura „Coriolan" Beethovena, „Romeo i Julia" Czajkowskiego oraz koncert Es-dur Paganiniego złożyły się na program ostatniego piątkowego koncertu Filharmonii.

Dyrygował Anatol Zarubin. Kapelmistrz to bardzo utalentowany, choć niezupełnie opanowany. Melodyjny i pełen uczucia temat „Julii" w poemacie Czajkowskiego, „bierze" wszystkich, ale kapelmistrz śpiewać go sam nie powinien. Chyba że w tym miejscu zatrzyma altówki, a odśpiewawszy swoje, potem — gładko popłynie dalej... Zato symfonia Mozarta dyrygowana była bardzo pięknie, z dużą precyzją rytmiczną i subtelnym prowadzeniem głosów. Najsłabiej wypadł „Coriolan". Atakowanie wstępnej fermaty i zrywanie jej, po którym tak niesłychanie „brzmią" słynne beethovenowskie pauzy — to sprawa trudna i wymagająca dłuższych ćwiczeń. Nie łatwa zresztą jest i całość tej znakomitej kompozycji.

Stanisław Mikuszewski, solista - skrzypek, zaprezentował nam się korzystnie ze strony wirtuozowskiej przez wykonanie koncertu Paganiniego oraz na bis — Wariacji Tartiniego na temat Corellego w transkrypcji Kreislera i poloneza Wieniawskiego. Artysta dysponuje ładnym tonem i solidną techniką obu rąk. Granie utworów, w których występują flażolety, zwłaszcza w kantylenie, jest na obecnych strunach zawsze ryzykowne.

Chętnie usłyszelibyśmy p. Mikuszewskiego raz jeszcze w muzycznie poważniejszym repertuarze. Osobiście najlepiej podobało mi się wykonanie wariacji Tartiniego.

Bardziej intymny, domowy niejako charakter miał **XV** *Poranek. W programie — wszystko starzy znajomi. Więc uwertura do opery „Paria" Moniuszki, koncert skrzypcowy Mendelssohna oraz powtórzenie 5-tej symfonii Czajkowskiego. Przy pulpicie kapelmistrzowskim dyr. Zdzisław Górzyński, jako solistka — dzielna koncertmistrzyni Filharmonii łódzkiej p. Bronisława Rotsztatówna.*

Utwory programu omówiliśmy już w poprzednich recenzjach, świetnemu wykonaniu 5-tej symfonii w interpretacji dyr. Górzyńskiego daliśmy już wyraz w słowach, do których trudno coś dorzucić. Stało ono i tym razem na wysokości zadania. Wykonanie uwertury Moniuszki wypadło tym razem jeszcze lepiej, niż kiedy słyszeliśmy ją po raz pierwszy.

Pani Rotsztatówna wykonała koncert Mendelssohna w miarę lirycznie, w miarę z temperamentem, pod względem technicznym bardzo dobrze. Z werwą zagrany na bis taniec de Falla i „Kaprys wiedeński" Kreislera dopełniły programu.

Na zakończenie kilka słów pod adresem zachowania się publiczności. Pisałem raz żartem o tym, że „forte" orkiestry zmusza publikę do większego natężenia głosu podczas prowadzonych w czasie produkcji rozmów. Ale zwrócić na siebie uwagę można również — wchodząc bez ceremonii z opóźnieniem na salę i przepychając się hałaśliwie do swoich miejsc. W Honolulu przyjęte jest jeszcze, że tego rodzaju publiczność wchodzi na salę tańcząc i pośpiewując... U nas się to jeszcze nie praktykuje, ale może z czasem?... Tylko poco w takim razie uczęszczać na poważne koncerty? Można to przecież z równym powodzeniem robić w kawiarni, gdzie też „grają", lub — na Piotrkowskiej.

Muzykalna publiczność wdzięczna jest Dyrekcji Filharmonii za zamykanie drzwi po rozpoczęciu koncertu. Należałoby tylko w wypadkach rozpoczęcia kompozycji wieloczęściowych przetrzymać spóźnialskich nie tylko do części następnej, lecz aż do końca trwania całej kompozycji. Bo i przerwy między częściami symfonii są nie po to, aby spóźnialscy kładli trupem nastrój zarówno wykonawców jak i auditorium.

Stanisław Woyna-Gwiaździński

Szkoła murarzy i cieśli

Z inicjatywy Związku Pracowników Przemysłu Budowlanego, a głównie ob. prezesa Burskiego i ob. Palusiaka oraz profesora Grawie, uruchomiona będzie na terenie Łodzi 2-letnia Szkoła dla Mistrzów Budowlanych. Szkołę tę prowadzić będzie Instytut Przemysłowo - Rzemieślniczy Województwa Łódzkiego.

Uruchomienie szkoły nastąpi w najbliższych dniach. Zapisy kandydatów posiadających odpowiednie kwalifikacje (dyplom czeladniczy lub wieloletnią praktykę i ukończenie 7 kl. szkoły powszechnej lub 4 kl. gimnazjum dawnego typu) do dnia 12 kwietnia przyjmuje Sekretariat Kursów, Łódź, ul. Główna 7 w godz. od 9 — 13.

KONCERT WŁ. KĘDRY

Dnia 13-go kwietnia o godz. 18ej w Sali Państwowego Konserwatorium (Al. 1-go Maja róg Gdańskiej) odbędzie się **audycja muzyczna WŁADYSŁAWA KĘDRY,** urządzona przez Sp. Wyd. „Czytelnik" na rzecz przedszkola.

Bilety w cenie zł. 40 do nabycia w Kancelarii Konserwatorium i w Przedszkolu Al. Kościuszki 60 tel. 117-18.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

5-ty dzień ciągnienia 4-ej Klasy 46 Loterii

Wygrana 250.000 zł. — Nr: 63352.

Wygrane po 100.000 zł. — Nr Nr: 32996 66501.

Wygrane po 50.000 zł. — Nr Nr: 29200 30058 39165.

Wygrane po 20.000 zł. — Nr Nr: 146 7439 7808 7857 19124 24266 26741 29000 47574 50343 60568 67812 69905.

Wygrane po 10.000 zł. — Nr Nr: 10955 18552 22344 23306 29164 29764 33725 34250 35500 49773 50392 51101 55420 61536 68636.

Wygrane po 5.000 zł. — Nr Nr: 3043 6267 6497 7233 16245 17503 24156 24571 33481 47415 47695 48962 49784 49818 49960 50621 52126 52741 57268 58823 59933 64051 65375 65557 65579 66460 69011.

Wygrane po 2.500 zł. — Nr Nr: 1790 2124 437 703 3099 202 492 947 5552 6315 7823 8767 848 10453 12342 14663 17937 18163 223 606 19380 864 982 20140 871 21153 202 360 590 889 22452 983 23045 100 25606 26791 27337 28315 471 982 33656 34371 36098 134 262 867 37423 38735 39672 41415 699 863 42298 321 75 912 43019 45161 46812 47256 48260 542 49395 51158 52896 955 53539 54879 459 55483 57428 702 58608 836 59339 71 932 60046 63081 412 65410 66218 317 480 67664 68016 458 957 69094.

Wygrane po 2.000 zł. — Nr Nr: 218 [illegible] 815 59 954 [illegible] 869 2010 213 360 3301 75 4906 5594 6079 301 7193 752 8100 817 9867 901 10069 11097 356 420 12195 492 753 13033 896 14395 15335 459 575 16204 863 976 17389 494 652 18150 597 614 859 85 19379 484 584 767 20554 21603 22865 23256 493 687 736 24039 26026 219 70 840 27080 582 856 28472 564 642 954 86 29121 327 50 853 929 30469 31061 94 731 32173 92 528 855 33268 393 528 623 34984 35399 573 92 768 36183 877 37919 38277 362 726 876 905 39316 603 40050 249 516 705 851 41426 42126 259 449 43467 90 44458 915 45230 517 824 47185 8 692 861 48362 49483 50329 679 730 881 971 51441 656 998 52049 75 739 970 85 9 53017 40 875 54906 55344 745 79 56291 57193 58153 563 781 890 59345 781 60214 454 61005 569 62036 279 395 485 817 63164 360 726 64013 79 258 65001 04 494 567 66814 67258 781 68012 666 923 43 94 69292 367 473 534.

Wygrane po 1,500 zł. — Nr Nr: 2 134 99 205 43 86 373 4 7 87 551 76 674 766 1159 231 441 61 673 810 926 2105 418 690 3058 150 98 203 419 632 52 906 20 33 46 4092 193 495 520 49 5008 159 483 551 603 802 6027 43 96 163 517 42 7118 315 46 414 58 8220 8 78 314 863 97 949 96 9430 651 710 893 10248 53 641 754 86 839 921 72 89 94 9 11211 577 994 12241 334 435 461 563 701 27 13020 5 35 47 76 230 86 335 426 604 27 722 34 14020 180 627 774 15022 87 99 153 218 87 99 467 512 650 721 967 16033 92 455 62 90 503 774 886 955 17014 6 23 221 515 44 6 72 711 91 18001 102 31 6 272 315 457 511 65 641 813 6 44 60 957 71 19118 355 536 66 683 95 850 906 20042 50 173 85 312 23 457 557 629 747 67 942 84 98 21513 8 809 29 22010 186 488 610 739 947 23011 132 63 5 277 408 721 24058 267 98 481 720 808 25070 129 216 42 305 15 499 579 654 975 26161 488 91 602 42 63 792 27074 97 419 834 995 28039 40 165 252 324 730 42 895 989 29006 464 654 856 30140 83 345 92 458 690 791 961 31078 86 101 74 213 6 412 40 72 617 40 91 704 26 31023 104 329 66 428 52 531 630 76 767 973 33306 29 514 907 74 34113 383 408 31 578 748 99 35165 299 303 22 468 663 774 800 949 71 36058 100 60 218 340 64 734 912 37146 325 462 609 743 998 38450 625 770 89 39028 34 201 45 669 711 835 954 40260 349 589 616 839 41134 45 206 401 568 87 726 889 954 42003 102 87 347 562 670 707 862 79 43136 39 381 99 468 508 666 803 962 44061 7 243 688 760 974 45025 119 71 383 659 724 840 46101 288 312 49 77 556 670 818 91 945 47615 9 701 94 48026 120 97 392 851 49130 213 520 790 50106 418 26 46 562 628 39 93 888 972 51212 468 601 52124 193 296 509 12 27 750 91 805 53269 771 839 975 54105 237 509 81 616 726 91 801 74 929 55033 91 111 39 266 363 70 429 54 559 72 669 750 56089 335 439 538 87 816 36 57003 550 71 94 626 953 64 58267 306 924 37 72 59057 182 307 52 499 533 796 848 79 91 906 60041 299 309 46 77 400 540 776 858 93 941 9 61313 673 764 878 911 53 63066 172 364 531 714 842 975 64431 485 8 763 851 61 65110 142 329 82 504 652 891 945 51 66091 216 7 59 477 522 8 688 824 50 996 67025 48 76 243 281 592 743 823 938 68114 8 90 421 37 42 545 797 874 69066 281 394 472 747 844 86 977.

Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w kolekturze.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi - Urząd Stanu Cywilnego - podaje do wiadomości publicznej, że:

1) W myśl art. 58 i 59 ust. (1) Prawa o aktach stanu cywilnego (Dz. U. R. P. Nr. Nr. 48/45 r., poz. 272) - urodzenie dziecka należy zgłosić w Urzędzie Stanu Cywilnego w ciągu 2-ch tygodni po urodzeniu, choćby dziecko urodziło się nieżywe, zmarło przy porodzie lub przed upływem wskazanego czasu;

2) W myśl art. 77 powołanego prawa - zgon człowieka lub znalezienie zwłok należy zgłosić w Urzędzie Stanu Cywilnego najpóźniej w ciągu 24 godzin;

3) W myśl art. 90 ust. (1) i (3) powołanego prawa winni niedokonania tych zgłoszeń w terminie ukarani będą administracyjnie grzywną do 500 zł.

Łódź, dnia 10 kwietnia 1946 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-ej Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.

Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem - 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr - szpaltę poza tekstem - zł 14, w tekście - zł 21. - W numerach niedzielnych i świątecznych - 50 procent drożej.

D-09218 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.